15/7.58.

Nel moja droga,

dopisuję się do Krysiki parę słów. Chcę Ci oznajmić, że wreszcie powoli do sił - chodzę na „kołyce" i poprawi- Tam się z Tadzią wygadam - te zastrzyki jedynie mnie pomagają w tej chorobie. Nie wiem co znaczy, że nie ma tej paczki do tej pory, a już na gwałt potrzebne! Mówiłaś mi, że wysłałaś, a to już wieczyce minął - i cisza - czy trzeba może reklamować?

Wszyscy żyją u nas pod wrażeniem Twojej wizyty i nie mogę „powetować" wrażeń podarunków. Ciekawam jak się witałaś z „Bondami" - nie mówiłaś mi. Mój Tad oczarowany Tobą, jak i chłopcy, orzekli, że jesteś urocza dama szalenie ciekawa, chodzisz jak Tania (płynne ruchy) Kiedy mi odpiszesz bo spać nie mogę - tak się denerwuję - a może kiedyś poprawisz się i zrazem napiszesz i do mnie biednej - jak do innych. Całuję Was, tulę do serca samotnicy, zamkniętej w 4 ścianach, a zwięcej się jeszcze do życia i tak cierpiącej ogromnie Twoja Helunia -

P.S. Powiedz swoim malcom, że rozpaczam, że Ich nie uścisnęłam i nie mogłam przyjąć w domu - pokazać ciekawostki jak list Króla Jana Sobieskiego do pradziadka chłopców z pieczęcią Królewską. i jego podpisem

Malichy dn. 15-VII-581

Kochana Ciocia!

Chciałbym Ciocię serdecznie podziękować za umożliwienie mi wyjazdu do Francji jak również jeszcze raz dziękuję za fonendoskop, który jest doskonały i dzięki temu łatwiej mi będzie pracować na klinice.

Strasznie żałuję iż w okresie kiedy Wujostwo byli w Polsce miałem sesję egzaminacyjną i z tego powodu tak mało Ciocię widziałem.

Wszystkie egzaminy zdałem dobrze i jestem na czwartym roku. Pomimo w tym okresie Andrzej miał wilop, wybraliśmy się na 2-tygodnie nad jezioro Mamrzyckie gdzie byliśmy na tzw. spływie kajakowym organizowanym przez moją uczelnię.

Początkowo miałem jechać na okres wakacji tzn. na trzy miesiące do Francji na winobranie, jednak z powodu trudności jakie istnieją przy załatwianiu paszportu przeniesiono nam wyjazd na koniec sierpnia. Przypuszczalnie we Francji będę dopiero w pierwszych dniach września i będę pracował w prowincji Avignon, jednak jeszcze nie wiem dokładnie w jakiej miejscowości.

Będąc we Francji chciałbym bardzo odwiedzić Wujostwo jak również zobaczyć Paryż. Co bez znajomości języka jest bardzo trudne.

Prosiłbym bardzo Ciocię o wiadomość czy w drugiej połowie września będzie Ciocia w Paryżu i mógłbym liczyć że Ciocię zobaczę.

Gdy tylko przyjadę do Francji odrazu Ciocię napiszę gdzie jestem i kiedy będę miał kilka dni wolnych na przyjazd do Paryża.

Z góry Ciei dziękuję za obiecaną opiekę w Paryżu jak również przepraszam za kłopoty z tym związane.

Szalenie się cieszę z tego wyjazdu, gdyż jeszcze nigdy nie byłem za granicą.

Całuję rączki Cioci i serdeczne ucałowania łączę dla Wujka Johna i Alin

Krzysztof Sędzimir